

Jolanta Załączny

Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 47-68

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dr Jolanta Załączny

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP

Słowa kluczowe

Powstanie 1863 r. Styczniowe; weterani powstania 1863 r.; patriotyzm w II RP; pamięć o Powstaniu Styczniowym

Streszczenie

Pamięć o Powstaniu Styczniowym kultywowana była przez kolejne pokolenia, można mówić wręcz o legendzie powstania, która posłużyła do kształtowania postaw patriotycznych szczególnie w II RP. Przed wybuchem I wojny światowej, na ziemiach polskich pod zaborami organizowano obchody rocznicowe, największy, bo ogólnonarodowy i ponad zaborowy zasięg miała wystawa zorganizowana we Lwowie w roku 1913. Odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku doczekało ponad 3,5 tysiąca weteranów Powstania Styczniowego, na rok przed wybuchem II wojny żyło ich tylko 52. W II RP byli otoczeni powszechnym szacunkiem i życzliwą troską. Otrzymali prawo do stałej pensji i przywilej noszenia specjalnego munduru. Nazywano ich „żywymi pomnikami bohaterstwa”, stawiano za wzór młodemu pokoleniu. Weterani aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym, zakładali własne organizacje, spotykali się z młodzieżą, spisywali wspomnienia.

Powstanie Styczniowe to największy zryw niepodległościowy w dziejach narodu polskiego, a jednocześnie największy wysiłek organizacyjny. Po latach tak je oceniano:

Z oddali lat, z perspektywy dziejowej, w pamięci wnuków, święcących półwiecze wojny narodowej, nabiera ta wojna dziwnie jasnych blasków. Zimne mogiły i powstańcze cmentarzyska opromieniają się chwałą, wspomnienie czynów do nowej zagrzewa walki i wysiłków, posiew krwi i męczeństwa rodzi do dalszych wysiłków ochotne zastępy. Czyn Powstania Styczniowego spełnił swoje dziejowe posłannictwo: nie pozostał, jak to było pragnieniem wrogów, a może i małodusznej części społeczeństwa, faktem odosobnionym, porywem, który wielkie nieszczęścia przyniósł narodowi, smutną nauczką, po której zwyciężonym nic by nie pozostało jak tylko rezygnacja. Przeciwnie, Powstanie Styczniowe stało się pięknym i bohaterskim wzorem miłości Ojczyzny i ofiary, płomieniem zagrzewającym do dalszych poświęceń, stało się twardą szkołą narodową, w której następne pokolenia, obok niedoścignionych przykładów waleczności i cnoty wojennej, znalazły zachętę i naukę do dalszych narodowych wysiłków¹.

Władze i społeczeństwo II Rzeczypospolitej podjęły ogromny wysiłek, by wydarzenia 1863 roku nie zatarły się w społecznej świadomości. Legenda powstania posłużyła do kształtowania postaw patriotycznych, wykorzystywano ją w procesie budowania idei odradzającej się państwowości. Uczestników Powstania Styczniowego otaczano szczególną czcią, a pamięć o wydarzeniach roku 1863 kultywowana była przez kolejne pokolenia.

Doskonale było to widoczne jeszcze w okresie zaborów, kiedy starano się upamiętniać kolejne rocznice wybuchu powstania. W roku 1913 miało 50 lat od wydarzeń pamiętnego roku 1863, zorganizowano wówczas wielką wystawę we Lwowie. Uroczystości lwowskie miały wymiar ogólnonarodowy i ponad zaborowy². Już w 1912 roku podjęto inicjatywę ratowania przed zniszczeniem przechowywanych w domowych archiwach pamiątek po powstańcach. Powołany został specjalnie komitet³, który uzyskał wsparcie

¹ *Album pamiątek 1863*, Lwów 1913, s. 5-6.

² Szerzej na ten temat: L. Michalska-Bracha, *Pamięć powstania w okresie zaborów*, „Mówią Wieki”, nr 1/13, styczeń 2013, s. 80-82.

³ W jego skład weszli: prezes dr Tadeusz Rutowski wiceprezydent Lwowa, wiceprezes Tadeusz Rybkowski, sekr. Franciszek Jaworski, referent dr Aleksander Czołowski dyr. Archiwum Miejskiego, członkowie: Ludomir Benedyktowicz, Helena Dąbcańska, Juliusz Beltowski, Józef Białynia Choledecki, Tadeusz Błotnicki,

finansowe od władz Lwowa oraz pomieszczenia w odrestaurowanym Pałacu Sztuki. Organizatorom udało się dotrzeć do wielu osób i instytucji. Na potrzeby ekspozycji pozyskano przedmioty od 372 posiadaczy, były wśród nich muzea: Narodowe Polskie w Rapperswilu, w Krakowie, im. Lubomirskich we Lwowie, Narodowe im. Sobieskiego we Lwowie, ponadto Archiwum Miejskie we Lwowie oraz ofiarodawcy prywatni. Ich grono stanowili: Gustaw Büttner, Helena Dąbczańska, Franciszek Rawita-Gawroński, J. E. August Gorayski, dr Piotr Kucharski, Leon Krzemieniecki, Jerzy hr. Mycielski, Bronisław Ostrowski, Stefan Pielecki, ks. Władysław Sapieha, J. E. hr. Stanisław Tarnowski, Bolesław Wysłouch, Stanisław Zarewicz. Aleksander Sochaczewski przysłał na wystawę cały swój dorobek artystyczny – obrazy wykonane podczas zesłania na Syberii. Dzieła malarskie przekazali też Sybirak Józef Bärkman i Ludomir Benedyktowicz oraz malarze-powstańcy: Bolesław Dłuski, Rudolf Erazm Fabiański, Wojciech Jabłoński, Mieczysław Niesiołowski.

Uroczyste otwarcie wystawy miało miejsce 28 czerwca 1913 roku. W 15 salach Pałacu Sztuki zgromadzono ok. 10 tys. eksponatów⁴, wśród nich wiele dzieł inspirowanych wydarzeniami 1863 roku. Na wystawie zaprezentowano portrety, mundury, broń i sztandary, pamiątki okresu manifestacyjnego i żałoby narodowej, pamiątki po dowódcach i relikwie rodzinne, m.in. autografy dowódców oraz wzruszające wyroby więźniów i Sybiraków. Szczególne miejsce zajmowały eksponaty związane z działalnością Rządu Narodowego, głównym elementem był zbiór pieczęci pochodzących z Muzeum Narodowego w Rapperswilu oraz z Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie. Twórcy wystawy pokazali też popowstańcze losy jego uczestników, poświęcając dwie sale na zbiory z zesłania, znalazły się tam też, przejmujące smutkiem i wiejące grozą, obrazy i szkice Aleksandra Socha-

Maria Dulębianka, Jan Dąbski, dr Bronisław Gubrynowicz, Maksymilian Goldstein, Marcei Harasimowicz, Edwin Hauswald, dr Wojciech Kętrzyński, Rudolf Mękicki, Jarosław Pieniążek, Stanisław Rozwadowski, Stanisław Ryszard, Stanisław Sokołowski, Michał Sozański, dr Adolf Sternshuss, Władysław Stroner, Zygmunt Wasilewski, Bolesław Wysłouch, Maryla Wolska, Walery Włodzimirski, prof. dr Stanisław Zakrzewski, Stanisław Zarewicz.

⁴ 1863-1913. *Przewodnik po wystawie roku 1863*, Lwów 1913, s. 4-8.

czewskiego. Niezwykle sugestywna była sala, w której zgromadzono blisko 200 nekrologów uczestników powstania⁵.

Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Odwiedzali ją zarówno mieszkańcy Lwowa, jak i Polacy z innych rejonów, największe wrażenie wywarła – co zrozumiałe – na uczestnikach powstania. Pojawił się pomysł, aby na bazie lwowskiej wystawy powstało muzeum Powstania Styczniowego. Idei tej nie zrealizowano⁶, kolejna wystawa poświęcona powstaniu została otwarta z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w lutym 1918 roku. Wówczas w 3 salach zaprezentowano 1 666 eksponatów, a wśród nich 300 obrazów, rycin i rzeźb. Wydano też katalog wystawy autorstwa Edwarda Chwalewika⁷.

Od momentu upadku powstania ukazywały się różnorodne publikacje. Szczególnie przed wybuchem wojny powszechne było wydawanie drukiem zapisków i pamiętników uczestników zrywu⁸. Nie brakowało ich także w okresie II RP. Warto choćby wymienić *Wspomnienia powstańcza 1863 roku* Kazimierza Zienkiewicza opublikowane w 1932 roku na zlecenie Józefa Piłsudskiego⁹.

⁵ Po wystawie pozostał cytowany przewodnik oraz dwa albumy: *Rok 1863 w malarstwie polskim. 63 reprodukcje*, zebrał i wydał T. Rutowski, Lwów, Warszawa 1917 i *Album pamiątek roku 1863*, wstęp F. Jaworski, Lwów 1913.

⁶ Jedną z koncepcji autorstwa lwowskiego historyka Aleksandra Czołowskiego zakładała utworzenie we Lwowie – w oparciu o zgromadzone na wystawie w 1913 roku – Muzeum Walk o Niepodległość Polski. Popierał ją osobiście Józef Piłsudski, ale nie doczekała się ona realizacji.

⁷ E. Chwalewik, *Katalog Wystawy Pamiątek Powstania Styczniowego otwartej 3 lutego 1918 roku w Kamienicy ks. Mazowieckich*, Warszawa 1918.

⁸ Ukazały się wtedy m.in.: J. N. Rostworowski, *Wspomnienia z roku 1863 i 1864*, Kraków 1900, K. Zielonka, *Wspomnienia z powstania 1863 roku i z życia na wygnaniu w Syberii*, Lwów 1913, H. (Ostoja) Samborski, *Wspomnienia z powstania 1863 r. i pobytu na Syberii*, Warszawa 1916; L. J. Zielonka, *Wspomnienia z Syberii od roku 1863-1869*, Kraków 1906; A. Świętorzecki, *Ze wspomnień wygnańca*, Wilno 1911; J. Siwiński, *Katorżnik czyli pamiętniki sybiraka*, Kraków 1905; W. Zapałowski, *Pamiętniki*, Wilno 1913; W. Czernik, *Pamiętniki weterana 1864 r.*, Wilno 1914.

⁹ K. Zienkiewicz, *Wspomnienia powstańcza 1863 roku*, do druku przygotował i wstępem opatrzył Stefan Pomarański, Warszawa 1932.

Niezwykłe uroczysty charakter nadawano zawsze pogrzebom powstańców, które przeobrażały się w manifestacje patriotyczne. Szczególny był pogrzeb zmarłego 24 czerwca 1914 roku we Lwowie Józefa Kajetana Janowskiego, ostatniego sekretarza Rządu Narodowego. Uroczystości pogrzebowe 26 czerwca przybrały rozmiary manifestacji. Na pogrzebie – w przededniu wybuchu I wojny światowej – zjawili się członkowie lwowskiego oddziału „Strzelca” pod dowództwem komendanta Józefa Piłsudskiego. Był to pierwszy wielki przemarsz drużyny strzeleckiej ulicami Lwowa. Na cmentarzu Piłsudski wygłosił podniosłą mowę, kończąc ją słowami: „Chłopcy – pożegnać Go nam po żołniersku przystoi”. Przemówienie wywarło wielkie wrażenie na zebranych, prowadzący kondukt pogrzebowy ks. biskup Władysław Bandurski uznał, że jego wystąpienie jest w tej sytuacji zbędne, bo do słów komendanta niczego już dodać nie można¹⁰.

Wzmianki o zmarłych uczestnikach walk 1863 roku trafiały na łamy prasy, przykładem może być informacja o zgonie powstańca Henryka Polkowskiego¹¹ czy obszerny materiał o zmarłym w 1932 roku Aleksandrze Krausharze¹². Pamiętano o mogiłach powstańczych, na Powązkach urządzono – z inicjatywy Władysława Dunin-Wąsowicza – osobną kwaterę powstańców styczniowych. Podobna kwatera powstała wcześniej na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku doczekało ponad 3,5 tysiąca weteranów powstania styczniowego. W II RP byli otoczeni powszechnym szacunkiem i życzliwą troską. Nie bez powodu nazywano ich „żywymi pomnikami bohaterstwa”, zaś – zgodnie z rozkazem Ministra Spraw Wojskowych – wszyscy wojskowi, bez względu na stopień, mieli jako pierwsi oddawać honory weteranom. Na ulicy uczestników powstania rozpoznawano po czapkach rogatywkach ozdobionych srebrnym orłem i biało-czerwoną kokardą.

¹⁰ Z. Zygmuntowicz, *Józef Piłsudski nad trumną powstańca. Mowa na pogrzebie śp. Janowskiego w czerwcu 1914 r.*, [w:] *Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z roku 1863. Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. na 70-lecie powstania styczniowego*, pod red. Wł. Dunin-Wąsowicza, Warszawa 1933, s. 5.

¹¹ „Tygodnik Ilustrowany”, nr 19, 1933, s. 378.

¹² „Tygodnik Ilustrowany”, nr 1, 1932, s. 16 i nr 10, 1932, s. 164.

Wielki szacunek okazywał weteranom – wychowany na tradycji powstania – Józef Piłsudski¹³. Gdy 13 stycznia 1919 roku został zaproszony na obchody 56. rocznicy wybuchu powstania, złożył weteranom następującą deklarację: „Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 i jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstańców i dlatego wydałem już rozkaz, aby wojsko wzięło udział w uczczeniu pamięci powstania”¹⁴. Dnia 21 stycznia 1919 roku wydał rozkaz specjalny, na mocy którego wszyscy żyjący uczestnicy Powstania Styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego¹⁵. Piłsudski pisał w nim:

Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącymi o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy. Dla uczczenia i upamiętnienia 1863 r. w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dni uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów¹⁶.

W grudniu 1919 roku specjalna komisja przyznała prawa weteranów 3 644 uczestnikom powstania¹⁷. Wszyscy otrzymali honorowy stopień podporucznika (pierwszy stopień oficerski) oraz prawo do stałej pensji wypłacanej ze Skarbu Państwa.

Na mocy decyzji Naczelnika Państwa z 9 marca 1920 roku weterani powstania otrzymali prawo do noszenia specjalnego munduru.

¹³ Jego ojciec był komisarzem Rządu Narodowego na powiat kowieński. Piłsudski dokładnie studiował materiały dotyczące przebiegu powstania, często wygłaszał prelekcje na temat walk powstańczych. Jedną z nich wygłosił 24 stycznia 1924 roku w warszawskim kinie „Coloseum”, podkreślił wtedy, że największa wartość powstania tkwiła w wierności powstańczemu Rządowi Narodowemu; S. Kieniewicz, *Przedmowa* [do:] J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 9.

¹⁴ *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, Londyn 1963, s. 247, cyt. za: W. J. Wysocki, *Wprowadzenie*, s. IX.

¹⁵ *Kronika powstań polskich 1794–1944*. Warszawa 1994, s. 349.

¹⁶ *Józef Piłsudski o powstaniu....*, op. cyt., za: W. J. Wysocki, *Wprowadzenie*, s. XII.

¹⁷ *Imienny wykaz weteranów powstań narodowych uznanych na zasadzie Ustawy z dnia 2 sierpnia 1919*, [w:] *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, pod red. J. A. Świącickiego, Warszawa 1923, s. 69-80

Pierwotnie miał on składać się z czamary, spodni, płaszcza i czapki. Mundur miał być granatowy, co było nawiązaniem do powstańczej instrukcji z roku 1863. W roku 1922 dokonano zmian w umundurowaniu. Odtąd ubiór weterana miały stanowić: surdut, spodnie, płaszcz i czapka¹⁸. Czapka rogatywka z czarnym otokiem wykonana z granatowego sukna ozdobiona była orłem wojskowym ze złożoną literą W (Weteran) na piersi. Pod orłem znajdowała się gwiazdka, symbol stopnia podporucznika. Granatowy surdut z sukna czesankowego sięgający do kolan ozdabiała karmazynowe wyłogi i dwa rzędy guzików. Na wykładanym kołnierzu wyhaftowany był wężyk oficerski, na naramiennikach – oprócz gwiazdki podporucznika – umieszczono rok powstania. Strój uzupełniały granatowe spodnie z karmazynowymi wypustkami i płaszcz.

Rocznice powstania w roku 1920 Piłsudski uczcił w sposób szczególny, na dzień 22 stycznia wyznaczył pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu *Virtuti Militari*, na które zaproszono delegację weteranów 1863 roku. Do nich zostały skierowane następujące słowa:

Gdy myślę jako żołnierz, nawet pomijając wszelkie uczucia patriotyczne, muszę schylić czoło przed olbrzymim wysiłkiem ludzi 1863 r. Źle uzbrojeni, źle wyżywieni, wytrzymali półtora roku, walcząc jak żołnierze, z olbrzymim, potężnym wówczas państwem. (...) może pociechą wam będzie, że byli nieszczęśliwsi od was ci, którzy wam zazdrościli. (...) zmęczony dzikimi warunkami podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie mi więc dzisiaj, w dniach tryumfu, widzieć was pośród nas, jako zasłużonych kolegów w pracy nad piorunem, co błyska i uderza¹⁹.

Tematyka zrywu niepodległościowego była obecna w sztuce okresu międzywojennego. Sceny z powstania prezentowali malarze, opisywali je twórcy dwudziestolecia, sięgali do powstańczych epizodów twórcy filmów. Długą listę rozpoczyna film *Tamten* w reż. Władysława Lenczewskiego (inny tytuł *Tajemnica Cytadeli Warszawskiej*), którego premiera miała miejsce 23 grudnia 1921 roku. Potem był film Edwarda

¹⁸ Szczegóły: A. E. Markert, *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Dru-giej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 23-30.

¹⁹ *Józef Piłsudski o powstaniu.....*, op. cit., s. XIII.

Puchalskiego *Rok 1863* z lipca 1922 (na bazie powieści *Wierna rzeka*) i paradokumentalny film *Maraton polski* Wiktora Biegańskiego z roku 1927. W roku 1925 na ekrany wszedł obraz filmowy *Jeden z 36* w reż. Henryka Szaro, na przełomie 1927 i 1928 roku powstał polsko-austriacki film *Huragan*. Powieść *Wierna rzeka* doczekała się ekranizacji w roku 1936 (reż. Leonard Buczkowski)²⁰.

Wyliczenie wszystkich artystów dwudziestolecia, którzy w swoich dziełach wykorzystali wątek powstania wykracza poza ramy niniejszego opracowania²¹.

Motywy powstańcze trafiły na znaczek pocztowy, w 1938 roku wyemitowano serię znaczków obrazujących walki narodowe Polaków, wśród prezentowanych postaci znalazł się Romuald Traugutt. Sceny z powstania oraz wizerunki weteranów pojawiały się również na pocztówkach patriotycznych. Przedstawiono na nich grafiki Artura Grottgera, reprodukcje obrazów czy drzeworytów przedstawiających bitwy powstańcze, portrety uczestników powstania. Popularnym motywem była trójdzielna tarcza herbowa z Orłem, Pogonią i Michałem Archaniołem²².

Byli powstańcy starali się wiernie służyć narodowi i przejawiali swą aktywność w różny sposób. Jeszcze w okresie zaborów w Galicji powstały pierwsze stowarzyszenia zrzeszające weteranów. W 1888 roku powołano Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863 roku, którego celem było udzielanie pomocy potrzebującym weteranom²³. Siedzibą był Lwów, swoim zasięgiem obejmowało ono Galicję, a po roku 1918 całe terytorium odrodzonej Polski. Oddziały Stowarzyszenia funkcjonowały w większych miastach. Długo-

²⁰ H. Kuberski, *Rok 1863 na ekranie*, „Mówią wieki w szkole” [wkładka do czasopisma], „Mówią wieki” Nr 1/13 ze stycznia 2013, s. 3-5; szerzej na ten temat: Armatys B., Armatys L., Stradomski W., *Historia filmu polskiego. T. 2, 1930-1939*, Warszawa 1988; Banaszkiwicz W., Witczak W., *Historia filmu polskiego. T. 1, 1895-1929*, Warszawa 1966.

²¹ Obszerny materiał na ten temat znajdzie czytelnik w wydanym staraniem Muzeum Niepodległości albumie *Powstanie styczniowe*, pod red. T. Skoczka, Warszawa 2013.

²² Bogaty zbiór takich pocztówek znajduje się w Muzeum Niepodległości w Warszawie.

²³ *Statut Towarzystwa Wspierania Uczestników powstania polskiego 1863-1864*, Lwów 1888.

letnim prezesem był Julian Adolf Świącicki (zm. 26 stycznia 1932), po nim funkcję tę sprawował Franciszek Stankiewicz. W skład zarządu wchodził w roku 1932 ponadto: Wiktor Malewski, Józef Wolski, Stanisław Grabowski, Władysław Dunin-Wąsowicz, Józef Grzywiński, Gustaw Lichtenstein, Florian Świdorski. Ogólne Zebranie Towarzystwa podjęło decyzję o przystąpieniu do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, argumentując to stwierdzeniem, że „weterani, jako najstarsi żołnierze niepodległości, uważają za swój obowiązek stanąć w jednym szeregu z innymi obrońcami ojczyzny, sfederowanymi w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego”²⁴. Towarzystwo zostało przyjęte do Federacji 26 kwietnia 1932 roku.

W roku 1929 powstało w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Weteranów 1863 r., które za główny cel postawiło sobie „okazywanie na każdym kroku słowem i czynem sympatii i pomocy ostatnim spośród żyjących jeszcze uczestników Powstania Styczniowego przez pełne synowskiej miłości roztaczanie opieki nad weteranami, zamieszkałymi w schroniskach i oddzielnie”²⁵. Towarzystwo postanowiło przejąć i prowadzić istniejące schroniska, udzielać pomocy materialnej oraz dbać o zaspokojenie potrzeb kulturalnych. Fundusze pochodziły ze składek miesięcznych członków, z kwest i subwencji. Formy pomocy były bardzo różne, udzielano gotówkowych zapomóg, kupowano ciepłą odzież, organizowano okolicznościowe spotkania (wieczorki, wigilie, święcone), wysyłano weteranów na letniska do dworów. Ważnym elementem działalności było pozyskanie od władz miasta Sieradza w 1931 roku historycznego sztandaru oddziału Taczanowskiego, który potem weterani warszawscy prezentowali z dumą przy każdej okazji. Zarząd Towarzystwa w roku 1932 tworzyli: prezes Gustaw Lichtenstein, wiceprezesi – Władysław Dunin-Wąsowicz i Józef Rawicz, sekretarz Irena Ryszkiewiczowa, skarbnik Jan Krasowski²⁶.

Towarzystwo Przyjaciół Weteranów podejmowało szereg cennych inicjatyw. W roku 1938, dla uczczenia 75. rocznicy wybuchu powstania wydano album zatytułowany *Rok 1863 w 29 planszach Artura Grottera*. Dochód ze sprzedaży wydawnictwa zasiliał konto Towa-

²⁴ *W stolicy Rzeczypospolitej*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 14-15.

²⁵ *Wierni przyjaciele weteranów*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 16-17.

²⁶ *Ibidem*, s. 18-19.

rzystwa i został przeznaczony m.in. na potrzeby wdów po weteranach. Chcąc umożliwić obejrzenie obrazów Grottgera, organizowano wystawy plansz z albumu. Władze oświatowe zalecały, aby udostępniać nieodpłatnie lokale szkolne na prezentację wystawy i zachęcały uczniów do jej oglądania²⁷.

W Krakowie działał Związek Weteranów Powstania z roku 1863/4, którego ostatnim prezesem był inż. Stanisław Krzyżanowski. Po jego śmierci 22 października 1932 roku Związek przestało istnieć. Prezesem Lwowskiego Związku był Leon Syroczyński, a po jego śmierci obowiązki objął Marian Kuczyński²⁸, z-cą był Teofil Bentkowski. Do Towarzystwa na początku lat 30. należeli: Ludwik Przetocki, Rafał Hirsch, Adolf Kohlberger, Tomasz Kazecki, Adam Morawski, Antoni Suess i Zofia Romanowiczówna.

Weterani byli otoczeni szczególną opieką przez lwowski garnizon wojskowy, wpisano ich nawet na listę członków nadzwyczajnych ogniska oficerskiego. Honorowe odznaki przyznał im Korpus Kadetów nr 1. Z uwagi na podeszły wiek wszystkich lwowskich weteranów i problemy w załatwianiu spraw organizacyjnych, prezes Towarzystwa zwrócił się do Magistratu o utworzenie komitetu opieki nad weteranami. W październiku 1932 roku został powołany Komitet Opieki nad Uczestnikami Powstania z roku 1863/4, wdowami i sierotami po nich. Na jego czele stanął wiceprezydent Lwowa Zdzisław Stroński, w skład komitetu weszli przedstawiciele władz miasta, środowiska wojskowych i weteranów. Przekazywano środki finansowe na potrzeby weteranów, organizowano różnorodne spotkania. Przykładem może być wigilia urządzona 23 grudnia 1932 roku w Oficerskim Kasynie Garnizonowym, podczas której kolędy śpiewał Antoni Suess, a Rafał Hirsch wyrecytował wiersz *Śmierć trębacza*. Powołano też we Lwowie Komitet Obywatelski dla uczczenia 70. rocznicy powstania, na jego czele stanął gen. Popowicz²⁹.

²⁷ *Pismo Wojewody Śląskiego do Inspektoratów Szkolnych i Dyrekcji Szkół z 20 maja 1938 roku*, „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego”, nr 5, 1938, s. 115.

²⁸ Marian Walenty Korwin Kuczyński, członek oddziału Gołuchowskiego, zmarł w 1936 roku, pochowany został na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

²⁹ *Lwów swoim weteranom*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 8-10.

W Wilnie istniało – założone w 1921 roku – Stowarzyszenie Weteranów Kresowych obejmujące Ziemię Wileńską i Nowogródzką. W Stowarzyszeniu było zarejestrowanych 8 weteranów (Stanisław Jodko, Franciszek Lipień, Edward Czernicki, Władysław Kodź, Bonifacy Rutkowski, Ewa Komarowa, Maciej Znamierowski, Mikołaj Klimaszewski), oprócz nich w ewidencji było 26 wdów po weteranach, 13 córek i 9 synów. Prezesem był Stanisław Jodko, jego zastępcą Władysław Hołownia. Członkami honorowymi Stowarzyszenia zostali: biskup Władysław Bandurski – wielki piewca ideałów powstańczych 1863 roku, biskup Kazimierz Mikołaj Michałkiewicz, gen. Lucjan Żeligowski, rejent Władysław Hołownia, ziemianka Zofia Chełchowska (córka weterana Eugeniusza Kowalewskiego). Zgodnie ze statutem Stowarzyszenie udzielało pomocy materialnej weteranom, pomagało w ulokowaniu ich w schroniskach, udzielało porad prawnych³⁰.

W roku 1927 powstał Kujawski Związek Weteranów 1863 (na powiat włocławski, niezawski, lipnowski, rypiński i kolski), którego prezesem został Aleksander Górski. We Włocławku utworzono schronisko dla weteranów mogące pomieścić 20 osób, przeniesiono je jednak do Płocka³¹.

Schroniska powstały w Krakowie, Warszawie, Lwowie. Wzorcowo prowadzony obiekt pod wezwaniem św. Teresy funkcjonował na warszawskiej Pradze. W Krakowie działał Dom Weteranów Powstania 1863 roku (kierowany przez Józefa Iwicza) podlegający Wydziałowi Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Od 1 stycznia 1924 roku opiekę nad weteranami sprawował Oddział Krakowski Polskiego Czerwonego Krzyża. Na początku lat 30. w Domu Weterana przebywało 6 pensjonariuszy. Odbywały się tam zebrania towarzyskie weteranów, udostępniano im czasopisma i radioodbiornik. Kombatanci obchodzili wspólnie święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Organizowane były też uroczystości patriotyczne i obchody rocznicowe z udziałem wojska i przedstawicieli władz. Mieszkańców schroniska odwiedzała młodzież szkolna³². Jednym z pensjonariuszy był uczestnik powsta-

³⁰ *Weterani kresowi*, ibidem, s. 11-12.

³¹ *Kujawski Związek Weteranów*, ibidem, s. 14.

³² *Dom weteranów w Krakowie*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 13-14.

nia, malarz Antoni Kozakiewicz (1841-1929), który w swojej twórczości eksponował wątki powstańcze: obrazy *Trzy pokolenia* i *Sybirak*³³.

Nie zawsze jednak weterani byli usatysfakcjonowani społeczną troską o ich byt, skarżyli się, że społeczeństwo szybko zapomniało o nich. Sami rzadko wyciągali rękę po wsparcie. Nie brakowało jednak społecznych inicjatyw mających na celu pozyskanie środków na potrzeby środowiska kombatantów. Przykładem może być działalność Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, która 9 marca 1928 roku wydała raut na cześć powstańców. Zebrano wówczas 10 tys. złotych, z czego 6 tys. zł zostało przekazane Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r., pozostałe 4 tys. trafiły do Schroniska Weteranów na Pradze. Był to początek akcji społecznej, której celem było pozyskanie wsparcia dla środowiska kombatanckiego.

O dobre relacje z powstańcami dbało też wojsko. Ministerstwo Spraw Wojskowych starało się o zacieśnienie tych kontaktów, czego przykładem może być rozkaz dzienny z roku 1923, wydany przez Ministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego w 58. rocznicę wybuchu powstania:

Żołnierze! Dnia dzisiejszego święcimy 58 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Dziadowie wasi i ojcowie poszli w bój z Rosją. Poszli bez mundurów, bardzo często bez broni i żywności, lecz z wielkim ideałem w sercu, wielką ofiarną miłością do Matki-Ojczyzny, na ołtarzu której ochoczo składali swą krew i mienie. (...) Odnowili oni tradycję bohaterskich walk o niepodległość, krwią swoją uczynili sprawę Polski nieśmiertelną...³⁴.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Weteranów w Domu Żołnierza na Pradze odbywały się wtorkowe spotkania z młodymi żołnierzami. Miały one uczyć szacunku „dla tego granatowego munduru, na którego naramiennikach widnieją cyfry 1863”. Weterani byli w Domu Żołnierza najmiłszymi i najdostojniejszymi gośćmi. Zarząd (z kpt. Kłakiem na czele) i kierownictwo Domu Żołnierza (w osobach kpt. Bergryna i por. Ehrenkreutza) czyniły wszystko, aby starszycy

³³ Obydwa obrazy w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie.

³⁴ *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, pod red. Juliana Adolfa Świącickiego, Warszawa 1923, s. 6.

czuli się tam jak najlepiej. W tych poczynaniach wspierali ich ochotnicy ze Związku Młodych Pionierów, którzy stale przy weteranach w Domu Żołnierza pełnili służbę honorową. Uczestnicy spotkań odpoczywali, grali w karty, w szachy czy domino, opowiadali sobie historie z przeszłości. „97-letni weteran Wojtkiewicz co wtorku zaczyna opowiadać swoją epopeję sybirską (...) A gdy się koło tego staruszka gromadzi młodzież żołnierska, opowiada on z niezwykle żywą gestykulacją o różnych potyczkach z moskalami, używając laski zamiast dubeltówki”³⁵. Uzupełnieniem spotkań były seanse filmowe, a latem spotkania na świeżym powietrzu.

Weterani powstania byli odznaczani orderami i medalami. W okresie poprzedzającym odrodzenie państwa polskiego były to odznaki pamiątkowe (wiele z nich znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości), potem powstańcy otrzymywali medale i odznaczenia państwowe lub wojskowe.

Z okazji ustanowienia Orderu Wojennego Virtuti Militari Józef Piłsudski podkreślił, że dzień wprowadzenia tego odznaczenia celowo powiązał z rocznicą wybuchu powstania, aby „związać życie nowoczesnego żołnierza Polski z wszystkimi walkami przeszłości, które dla Jej swobody toczono”³⁶. Order VM V klasy nadano 59 weteranom szczególnie zasłużonym w walkach powstańczych. Dekoracja kombatantów odbyła się m.in. w rocznicę stracenia Romualda Traugutta (5 sierpnia 1921). Pierwszym udekorowanym był płk Miniewski, najbliższy towarzysz Traugutta spośród żyjących powstańców³⁷.

W 1920 roku ustanowiono Krzyż Walecznych, który otrzymało 1 835 byłych powstańców. W przeddzień rocznicy śmierci Traugutta 4 sierpnia 1921 roku 10 weteranów powstania odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski z gwiazdą otrzymał Benedykt Dybowski, członek Rządu Narodowego, wybitny naukowiec i badacz Syberii³⁸.

³⁵ *Wtorki weterańskie w Domu Żołnierza*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 22-23.

³⁶ „Żołnierz Polski”, nr 87, 1920, s. 1.

³⁷ *Album zjednoczenia. Pamiątka piętnastolecia odzyskania niepodległości*, Warszawa 1934, s. 167.

³⁸ Z. Puchalski, I. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 81.

W październiku 1930 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki wydał rozporządzenie o ustanowieniu trzech odznaczeń wojskowych: Medal Niepodległości, Krzyż Niepodległości i Krzyż Niepodległości z Mieczami. Powołano komisje środowiskowe, które miały przygotować kompletne zestawienia osób godnych tych odznaczeń. Na czele komisji ds. weteranów Powstania Styczniowego stanął płk Jan Kołłątaj-Srzednicki, jego zastępcą został Stanisław Zieliński. W jej składzie byli też powstańcy: Bronisław Carossi oraz Aleksander Kraushar³⁹. W toku prac komisji powstał wykaz żyjących weteranów, z których postanowiono odznaczyć Medalami i Krzyżami Niepodległości 421 osób. Uroczysta dekoracja odbyła się 8 listopada 1930 roku w obecności młodzieży, bowiem spotkania takie miały aspekt patriotyczny i wychowawczy⁴⁰.

Obchody 70. rocznicy wybuchu powstania – połączone z 250. rocznicą wiktorii wiedeńskiej – odbywały się pod patronatem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego. W przygotowaniach do obchodów uczestniczyli przedstawiciele 50 organizacji, zaś Komitet Obchodów wydał specjalną odezwę, w której podkreślano, że „pamięci bohaterskiego wysiłku roku 1863 składa hołd cała Polska – hołd nieśmiertelnej idei walki o wolność i hołd tym najstarszym żołnierzom niepodległości, którzy dnia tego jubileuszu doczekali”⁴¹. Choć obowiązywała zasada odznaczania wyłącznie żyjących uczestników wydarzeń historycznych, w przypadku Powstania Styczniowego uczyniono wyjątek. Dnia 21 stycznia 1933 roku zdecydowano o uhonorowaniu wszystkich poległych i zmarłych powstańców. Obchody w 1933 r. rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w katedrze pw. św. Jana w Warszawie, mszę św. odprawił ks. prałat Michalski. Potem złożono wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie kilkutysięczny tłum na czele z weteranami udał się pod Krzyż Romualda Traugutta. Tam w imieniu Prezydenta RP gen. Rydz-Śmigły odczytał zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległo-

³⁹ Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 12.

⁴⁰ A. Lenkiewicz, *Weterani Powstania Styczniowego 1863 r. odznaczeni Krzyżem Niepodległości*, Wrocław 1998, s. 11.

⁴¹ *Powstanie Niespełnionych nadziei 1863*, Warszawa 1984, s. 2.

ści z Mieczami wszystkim poległym, więzionym, zesłanym do Rosji i zmarłym powstańcom⁴². Emblemat Krzyża Niepodległości z Mieczami umieszczono symbolicznie na Krzyżu Traugutta. Następnego dnia odbyła się kolejna msza z udziałem weteranów, potem pod kolumną Zygmunta odbyła się defilada, a po niej delegacje weteranów i stowarzyszeń sprawujących nad nimi opiekę zostały przyjęte przez Marszałka Józefa Piłsudskiego i Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. W uroczystym obiedzie uczestniczyło ponad 100 weteranów.

Równie podniosły charakter miały obchody we Lwowie. Uczestnicy powstania i przedstawiciele władz przejechali do bazyliki na mszę, a potem w Teatrze Wielkim odbyła się akademie, podczas której występował chór „Bard”, a prelekcję wygłosił historyk i senator prof. Stanisław Zakrzewski.

Dla uczczenia 70. rocznicy wybuchu powstania ustanowiono jeszcze okolicznościowe odznaczenie w formie krzyża z posrebrzanego tombaku i czarnej emalii z datami 1863 i 1933 na ramionach, z herbami Polski, Litwy i Rusi w centrum. Nosiło ono nazwę Krzyż Siedemdziesięciolecia Powstania Styczniowego⁴³.

Formą uczczenia rocznicy były też wystawy pamiątek z czasów powstania otwarte w Warszawie (dnia 21 stycznia 1933 roku w Muzeum Narodowym) oraz w Poznaniu. Wystawa warszawska została przygotowana pod kierunkiem Bronisława Gembarzewskiego w oparciu o zbiory Muzeum w Rapperswilu. W czterech salach zilustrowano dyplomatyczne zabiegi Polaków, działania patriotyczne poprzedzające wybuch powstania, przebieg walk oraz represje carskie po klęsce powstania. Przewodnik po wystawie opracował Tadeusz Korzon⁴⁴. Na wernisażach najważniejszymi gośćmi byli oczywiście powstańcy 1863 roku.

⁴² Z. Puchalski, T. Wawrzyński, op. cit., s. 60.

⁴³ Szerzej na ten temat: K. Filipow, *Krzyż 70-lecia Powstania Styczniowego*, „Kolekcjoner Polski”, nr 2, Warszawa 1984. W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego są też inne okolicznościowe odznaki upamiętniające rok 1863, omawia je szerzej Zbigniew Puchalski na łamach „Zeszytów Naukowych” Muzeum Wojska w Białymstoku: Z. Puchalski, *W hołdzie weteranom 1863 r.*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, nr 7, Białystok 1993, s. 144-147.

⁴⁴ T. Korzon, *Przewodnik po wystawie powstania styczniowego 1863-1933 w Gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1933.

W 1938 r. obchodzono 75. rocznicę Powstania Styczniowego. Uroczyste spotkanie odbyło się w Hotelu Europejskim, w miejscu symbolicznym, tam bowiem wystawiono na widok publiczny zwłoki pięciu poległych w czasie starć z wojskiem rosyjskim w roku 1861. Z żyjących jeszcze 52 weteranów na uroczystości do Warszawy przyjechało 16. Powitano ich marszem generalskim, serdecznymi przemówieniami oraz kwiatami wręczanymi przez młodzież szkolną⁴⁵. Generał Mieczysław Górecki (1864-1938) zwracając się do licznie zebranej młodzieży, powiedział: „Wy, najmłodszy, patrzcie na te postacie, zapamiętajcie te sylwetki jako wzór patriotycznej ofiarności”⁴⁶. W imieniu weteranów przemówienie wygłosił Mamert Wandalli.

Dla uczczenia 75. rocznicy powstania zorganizowano w Warszawie w 1938 roku dwie wystawy (obydwie w Muzeum Narodowym). Na jednej zaprezentowano druki i rękopisy z lat 1863-1864⁴⁷, zaś na drugiej prace Artura Grottgera⁴⁸.

Liczba żyjących weteranów szybko malała, w 1923 r. żyło 1 970, rok później 1 791, a w 1928 r. już tylko 1 350. 22 stycznia 1933 r. było jeszcze 258, a 5 lat później – rok przed wybuchem II wojny światowej tylko 52. Jednym z bardzo znanych i niewątpliwie jednym z najstarszych żyjących uczestników powstania weteranów był wspomniany Mamert Wandalli (1884-1942). Po I wojnie światowej udzielał się w środowisku weteranów, pisał wiersze patriotyczne, artykuły do prasy, występował z odczytami (m.in. w szkole przy ul. Kawęczyńskiej)⁴⁹. Chętnie spotykał się także z harcerzami. Zmarł 3 lutego 1942 roku w wieku 97 lat. Innym znanym uczestnikiem powstania był radomszczanin Telesfor Mickiewicz, który zmarł w 1935 r.

⁴⁵ Szczegółowy opis uroczystości zamieszcza A. E. Markert, op. cit., s. 63-66.

⁴⁶ Antoni Lenkiewicz, wstęp do II wydania książki o weteranach Powstania Styczniowego 1863 r. *Idź i czyń!*.

⁴⁷ H. Mościcki, E. Oppman, *Wystawa druków i rękopisów z okresu powstania styczniowego. Przewodnik, Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1938.

⁴⁸ J. Sienkiewicz, *Pamięci Artura Grottgera w setną rocznicę urodzin. Katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1938.

⁴⁹ Zofia Uniśkiewicz-Weber z domu Wandali, *Syn Mazowsza. Mamert Władysław Wandalli uczestnik Powstania Styczniowego 1863 roku*, brak r. i m. wyd.

Weteranów cieszył każdy dowód uznania dla ich oddania ojczyźnie. Byli bardzo dumni, gdy w roku 1935 nazwano ich imieniem rondo, a potem plac przed kościołem św. Floriana w Warszawie.

Silne więzy łączyły kombatantów z młodzieżą. Młodzież szkolna uczestniczyła w spotkaniach z powstańcami, brała udział w uroczystościach rocznicowych. Szczególne miejsce zajmowały kontakty z harcerzami. Dowodem szacunku harcerzy dla dokonania uczestników powstania może być pismo wystosowane do weteranów 1863 roku przez 3 Warszawską Drużynę Harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego. W rocznicę wybuchu powstania 22 stycznia 1923 roku harcerze w piśmie skierowanym do prezesa Stowarzyszenia Juliana Adolfa Święcickiego napisali, że ich drużyna „składa bojownikom 1863 roku hołd należny i uroczyste przyrzeczenie, że pójdzie w Wasze ślady i, czy to na polu walki w obronie zagrożonej Ojczyzny, czy to w wytężonej pracy nad ugruntowaniem jej niepodległości, postępować będzie zawsze w myśl ideałów Waszych i naszych harcerskich, by dowieść, że tuż za Wami idą nowe podobne Wam szeregi”. Trudno się dziwić, że prezes odpisał harcerzom: „List powyższy przyjęty przez weteranów z głęboką radością i serdecznym, prawdziwie ojcowskim rozrzewnieniem”⁵⁰.

Weterani spotykali się z młodzieżą przy różnych okazjach, uczestniczyli w uroczystościach harcerskich, w zbiórkach, byli gośćmi na zlotach. Wykorzystywali każdą okazję do zacieśniania więzi międzypokoleniowych i uczenia szacunku do symboli narodowych. Ponieważ powstańcy za niezwykle cenną relikwię uznawali sztandary swoich oddziałów, zabiegali, by przekazać je w godne ręce. Podczas obchodów 60-lecia powstania z rąk Leona Syroczyńskiego sztandar powstańcy otrzymał Korpus Kadetów nr 1 we Lwowie. Powstańcy podjęli decyzję, że należy oddać sztandar „ze słabnących rąk w krzepkie i młode ręce wychowanków Korpusu Kadetów”, zaś podczas uroczystości prezes weteranów podkreślił, że „oddaje tym symbolicznym aktem wielką tradycję tych, co po znoej pracy już cicho odchodzą, w ręce i serca najmłodszych, którzy do pracy Ojczyźnie dopiero się gotują”⁵¹. Przekazany sztandar był bliski mieszkańcom Lwowa.

⁵⁰ *Weterani 1863 r.*, op. cit., s. 36.

⁵¹ *Sztandar powstańców styczniowych w ręku kadetów lwowskich*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 7-8.

Bowiem do roku 1906 mieszkał tam Szymon Wizunas Szydłowski, powstańczy chorąży, opiekun tego sztandaru. Podobno sztandar niesiony był podczas manifestacji patriotycznych w Warszawie w roku 1861 i został przestrzelony dwoma kulami. Inne zaś uszkodzenia pochodziły z okresu walk powstańczych i czyniły „z tej spłowiałej już dziś płachty chorągwaniej jedną z najcenniejszych naszych relikwii narodowych”⁵².

Powstańcy byli zapraszani na uroczystości kadeckie. Kadet Tadeusz Agopsowicz pisał:

Mieliśmy ten zaszczyt niezmierny gościć u siebie drogich naszym sercom Siermierz Niepodległości z ostatniego powstania narodowego. Przy wspólnym żołnierskim obiedzie po przemowie płk. Florka (...) przemówił weteran ppor. Hirsch i po krótkim wstępie wygłosił wiersz „Śmierć trębacza”. Na sali cisza i tylko słychać było bicie naszych serc, które wraz ze słowami weterana tworzyło dziwną, piękną melodię, melodię miłości Ojczyzny, tęsknoty, żalu i zwycięstwa. Przestał mówić... nieznacznie dłonią otarł łzy, a burza oklasków, która nagrodziła mówcę, była jak gdyby przysięgą: „Dla Polski trud nasz wszystkim i praca nasza, dla Niej życie nasze”⁵³.

W roku 1934 weterani przekazali sztandar powstańczy Szkole Powwszechniej Nr 30 w Warszawie, której 12 maja 1934 nadano imię Powstańców 1863 roku. Uroczystość wręczenia szkole sztandaru miała miejsce 30 maja, w Bazylice Serca Jezusowego poświęcono wtedy sztandar powstańczy, który potem weterani oddali w ręce uczniów⁵⁴.

Kombatanci wykazywali dużą aktywność społeczną. Licznie uczestniczyli w wielu ważnych uroczystościach. Już w roku 1916 aktywnie wzięli udział w pochodzie narodowym w rocznicę 3 maja. Byli obecni 2 listopada 1925 na uroczystościach złożenia do grobu zwłok bezimiennego żołnierza sprowadzonych z Cmentarza Obrońców Lwowa. Uczestniczyli w obchodach Święta Wojska Polskiego, brali udział w uroczystościach rocznicowych (konstytucji 3 Maja, powstania listopadowego). Obchody 3 Maja odbywały się u stóp krzyża Traugutta

⁵² Ibidem, s. 8.

⁵³ *Migawki z Korpusu Kadetów Nr 1*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 11.

⁵⁴ A. E. Markert, op. cit., s. 67-69.

na stokach Cytadeli, w uroczystej mszy świętej uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz, wojsko, młodzież społeczeństwo stolicy oraz weterani, którzy prezentowali się okazale w mundurach, ze sztandarami⁵⁵.

Jako pokolenie zaangażowane i odpowiedzialne oraz głęboko doświadczone przez los, uważali za swą powinność wypowiadać się w kwestiach najważniejszych dla państwa i narodu. W roku 1920, w obliczu najazdu bolszewików na Polskę wydali uroczystą odezwę do Narodu. Wzywali w niej „do broni! do ofiarności, do poświęcenia, do zgody bratniej, do czynów spiżowych”. Mieli świadomość, że – z racji wieku – „stojący nad grobem weterani 1863 roku” nie mogą iść na front z bronią w rękę, ale zorganizowali w Warszawie Centralny Komitet Weteranów 1863 Obrony Narodowej i przystąpili do tworzenia kompanii ochotników imienia Weteranów 1863 i zbierania ofiar na rzecz walczących żołnierzy⁵⁶. W kwietniu 1939 roku kombatanci zadeklarowali swój udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Weteranów Julian Adolf Świącicki wystąpił m.in. na spotkaniu poprzedzającym plebiscyt na Górnym Śląsku, zabrał głos podczas powitania w Warszawie Władysława Mickiewicza, na uroczystości wręczenia szabli honorowej gen. Józefowi Hallerowi, przemawiał nad trumną Andrzeja Zamoyskiego, podczas obchodów 62. rocznicy powstania⁵⁷. Był obecny na uroczystości z udziałem marszałka Focha. Stanisław Stroński tak opisał to wydarzenie:

Julian Adolf Świącicki w granatowym mundurze weterana z amarantowymi wyłogami, wysoki, smukły, kościsty, siwiuteńki, istne zjawisko, za którym ciągnie się jakiś niewidzialny orszak i resztki żywych i tysięcy poległych i zmarłych... Zaczyna mówić... Wszystkie głowy zwracają się ku niemu stojącemu (...) między dwoma oficerami francuskimi... I gdy ujrzano tego starca wysokiego z natchnionym obliczem, coś ludzi ścisnęło za gardło... To Rok 1863 wstał spod ziemi i sterczy tu, męczeński i bohaterski⁵⁸.

⁵⁵ Relacja z obchodów: „Tygodnik Ilustrowany”, Nr 20, 1920, s. 387.

⁵⁶ *Weterani 1863 r.* ..., op. cit., s. 37.

⁵⁷ Wystąpienia te zostały omówione na łamach „Rocznika Weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok”, s. 40-49, 53-57.

⁵⁸ *Weterani 1863 r.*, op. cit., s. 4.

Marszałek Foch nie krył wzruszenia, gdy dekorował prezesa Święcickiego Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej.

Formą uhonorowania weteranów było też nadawanie imion powstańców 1863 roku formacjom wojskowym. Imię Romualda Traugutta otrzymał 83 Pułk Strzelców Poleskich, imię włoskiego uczestnika powstania Francesco Nullo nosił 50 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych. Nadanie imienia formacjom wojskowym miało bardzo uroczysty charakter i było zawsze dowodem pamięci o bohaterach powstania.

Weterani powstania uznani zostali za wzór patriotycznych działań. Ich bohaterstwo w czasie walk z rosyjskim zaborcą oraz wierna służba powstańczym ideałom służyły za przykład godny naśladowania. Było to szczególnie cenne w kształtowaniu postaw młodych obywateli odradzającego się państwa polskiego. Zarówno kontakty bezpośrednie, jak i wzorce kreowane przez literaturę i sztukę odegrały ważną rolę w patriotycznym wychowaniu kolejnych pokoleń.

Jolanta Załączny

Living Statues of Heroism – Respect for Veterans of January Uprising in the Second Polish Republic

Key words

January Uprising of 1863; veterans of the uprising of 1863; patriotism in the Second Polish Republic; remembrance of January Uprising

Abstract

Remembrance of January Uprising has been cultivated through subsequent generations. We can even speak of a legend of the uprising that has been used to create patriotic attitudes especially in the Second Polish Republic. Before the World War II there were organised anniversary celebrations on Polish lands under occupation. The exhibition organised in Lviv in 1913 was of the biggest, nationwide range reaching beyond areas under occupation. Over 3.5 thousand of veterans of January Uprising lived to see Poland regaining its independence in 1918. A year

before the breakout of the Second World War, there were only 52 of them left. In the Second Republic of Poland the veterans were highly regarded and met with overall kindness. They obtained the right for regular salary and the privilege to wear a special uniform. They were called ‘living statues of heroism’ and regarded as role models for the younger generation. The veterans were taking an active part in social life, establishing their own organisations, meeting with the youth and writing down their memories.

Lebendige Denkmäler des Heldengeistes, über die Schätzung auf die Veteranen des Januaraufstands in der Zweite Polnischen Republik

Schlüsselwörter

Januaraufstand 1863; die Veteranen des Aufstands 1863; Patriotismus in Zweiter Polnischen Republik; Gedächtnis an den Januaraufstand

Zusammenfassung

Die Gedanke an den Januaraufstand ist durch folgende Generationen kultiviert, man kann über die Legende des Aufstands sagen, die zur Gestaltung der patriotischen Haltung besonders in Zweiter Polnischen Republik gedient hat. Vor dem Aufbruch des ersten Weltkriegs, in den polnischen annektierten Landen hat man jährlichen Gedächtnisfestes organisiert, weil den allgemeinnationalen und über den annektierten Länder Bereich eine in Lemberg in 1913 organisierter Ausstellung gehabt hat. Eine Zurückerlangung von Polen einer Unabhängigkeit in 1918 hat mehr als 3,5 tausend der Veteranen des Januaraufstands, ein Jahr vor dem Aufbruch des zweiten Weltkriegs hat nur 52 gelebt.

In Zweiter Polnischen Republik sind sie mit offenkundiger Achtung und Sorge umgeben gewesen. Sie haben das Recht auf ständige Pension und ein Vorrecht eines Anhabens einer speziellen Uniform bekommen. Man hat sie als “lebendige Denkmäler des Heldengeistes” genannt und als Beispiel der jungen Generation gestellt. Die Veteranen haben aktiv am Gesellschaftsleben teilgenommen, sie haben eigene Organisationen eingerichtet, mit der Jugend begegnet und Lebensereignisse aufgeschrieben.

Живые памятники героизма, то есть об уважении к ветеранам январского восстания во Второй Речи Посполитой

Ключевые слова

Восстание 1863 г. Январское; ветераны восстания 1863 г.; патриотизм во Второй Речи Посполитой; память о Январском восстании

Резюме

Память о Январском восстании активно поддерживалась следующими поколениями, так что можно говорить прямо о легенде восстания, которая послужила для формирования патриотизма, прежде всего во Второй Речи Посполитой. До начала Первой мировой войны, на польских землях, находившихся под чужой властью, были организованы юбилейные празднования. Самый большой, общенациональный, масштаб имела выставка, организованная во Львове в 1913 году. Того, что Польша обратно стала независимым государством в 1918 году, дождалось свыше 3,5 тысяч ветеранов январского восстания, за год до начала Второй мировой войны их жило лишь 52. Во Второй Речи Посполитой к ним относились с необыкновенным уважением и приветливой заботливостью. Ветераны получили право на постоянную зарплату, а также привилегию надевать особый мундир. Их звали «живыми памятниками героизма» и ставили в пример молодому поколению. Ветераны активно участвовали в общественной жизни, создавали свои организации, встречались с молодежью, списывали воспоминания